

Absorbujący i świetnie skonstruowany kryminal.

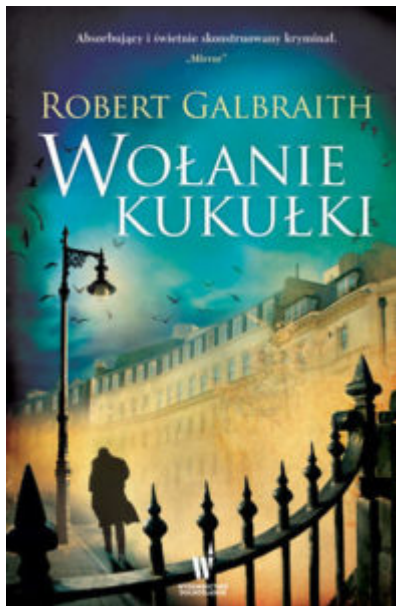
„Mirror”

ROBERT GALBRAITH
WOŁANIE
KUKUŁKI

WYDAWCTWO
DOLNOSLĄSKIE

Prawdziwy detektyw, nie żaden magik

nimfa bagienna



Autor: Robert Galbraith

Tytuł: „Wołanie kukułki”

Tłumaczenie: Anna Gralak

Wydawca: Wydawnictwo Dolnośląskie 2013

Stron: 452

Cena: 39,90 zł

Odwieczne prawa rządzące światem wydają się nieubłagane, każdy mały chłopiec musi w końcu dorosnąć. Któż jednak mógłby się spodziewać, że nastoletni, niewinny czarodziej zmieni się niespodziewanie w zgorzkniałego i bezkompromisowego prywatnego detektywa? Co może łączyć kultową już dziś postać Harry’ego Pottera z mało znanym (jak dotąd) detektywem Cormoranem Strike’em? Odpowiedź jest prosta: ich „matką” jest J.K. Rowling, jedna z najbardziej znanych pisarek na świecie.

To nie był oszałamiający debiut, książka początkującego pisarza Roberta Galbraitha radziła sobie jednak całkiem nieźle na trudnym księgarskim rynku. Przez kilka pierwszych miesięcy od wydania „Wołania kukułki” około 1500 osób zdecydowało się poznać bliżej historię detektywa Strike’a, próbującego rozwikłać przyczyny tajemniczej śmierci supermodelki Luli Landry. Prawdziwa bomba wybuchła jednak w lipcu 2013 roku, kiedy to prasa ujawniła, że pod pseudonimem Robert Galbraith ukrywa się J.K. Rowling, znana z serii powieści dla młodzieży o sympatycznym czarodzieju. Natychmiast w kolejce po historię detektywistyczną mało znanego dotąd debiutanta ustawiać zaczęły się tłumy. Książka błyskawicznie trafiła na listy bestsellerów, a o jej publikację zabiegać zaczęły wydawnictwa z całego świata. Co – oprócz nazwiska autorki – stanowi o sile tej książki? Przekonajmy się, zagłębiając się w jej akcję.

Żądni sensacji, zdesperowani paparazzi, wyczekujący przed jedną z londyńskich rezydencji na

pojawienie się słynnego rapera, zrezygnowani przedłużającym się oczekiwaniem opuszczają okolicę, by szybko tego pożałować. Oto zaledwie chwilę po tym, gdy ostatni obiekt aparatu przestaje celować w wejście do budynku, na jednym z balkonów pojawia się znana modelka w niekompletnym stroju. Dziewczyna balansuje przy barierce, by po chwili odbyć krótki lot ku ziemi. Przybyła na miejsce policja wprawnie przesłuchuje osoby, które mogłyby być świadkami zajścia, i szybko stwierdza samobójstwo. Rozgoryczony brat dziewczyny, zamożny adwokat, nie wierzy, by jego przyrodnia siostra mogła posunąć się do tak desperackiego kroku, postanawia więc wynająć prywatnego detektywa. Z pewnych nieprzypadkowych względów jego wybór pada na Cormorana Strike'a.

Detektyw Strike to postać prawie żywcem wyjęta z klasycznego kryminału. Podobnie jak choćby Philip Marlowe czy Mike Hammer, Cormoran to nieco cyniczny, doświadczony przez los, charakterny brutal. Służba w wojsku i nieudany związek z przepiękną Charlotte odcisnęły piętno na tym sympatycznym twardzielu. Pobyt na misji wojskowej w Afganistanie zakończył się dla niego utratą nogi, burzliwy związek z niezwykłą kobietą poczynił mu spore spustoszenie w sercu. Pogrążony w długach, zmagający się z miłosnymi rozterkami, staczający się z wolna w niebyt Cormoran Strike nie ma oporów, by zająć się sprawą zmarłej modelki, choć początkowo sam jest przekonany, że ma do czynienia z samobójstwem.

Zabierając się do pisania powieści detektywistycznej, autorka zapewne dogłębnie zaznajomiła się ze starym, dobrym schematem, na którym wychowała się rzesza miłośników kryminalnych zagadek. W książce odnajdziemy zatem twardego, zgorzkniałego prywatnego detektywa o stalowej szczęce i gołęmbim sercu, młodą i piękną zagubioną kobietę, która stała się ofiarą bezwzględnego świata, nieutuloną w żalu rodzinę, pragnącą za wszelką cenę dotrzeć do prawdy, i kilku złych ludzi, takich, co to zrobią wszystko, by tę prawdę ukryć. Pisarce udaje się jednak przełamać schematyczność, odświeżając nieco sprawdzone po wielokroć motywy.

Znanej pisarce nie można odmówić także niezwykłego zmysłu obserwacji. To, z jakim polotem Rowling odmalowuje w książce poszczególne grupy społeczne, tak charakterystyczne dla Wielkiej Brytanii, zasługuje na komplement. Ludzie wywodzący się z elit, żyjący w świecie luksusu i wielkich pieniędzy, brylujący w nocnych klubach, zepsuci artyści, chłodni brytyjscy stróże prawa, uzależnieni od niedozwolonych substancji bywalcy schronisk dla bezdomnych – czytelnik będzie miał okazję dogłębnie poznać ich wszystkich.

Powieść kryminalna „Wołanie kukułki” to bardzo solidna, dopracowana warsztatowo robota. Prawdziwą tożsamość autorki trudno byłoby zapewne ukryć dłużej, nazbyt podejrzane wydawało się sprawne pióro debiutującego autora i jego warsztat pisarski. Historia poprowadzona jest ciekawie, choć nie można tu liczyć na fajerwerki w postaci policyjnych pościgów, pogoni za mordercą czy starego, dobrego mordobicia. Niezaprzeczalnie mocną stroną książki są jej bohaterowie, nakreśleni z dużą dozą znanstwa, wyraziści i realni. Podsumowując: lektura tej historii to dobry pomysł na długi wieczór z książką dla osób lubiących kryminały w starym, dobrym stylu. Cormoran Strike i jego znajomi sprawią, że czas z nią spędzony nie okaże się bynajmniej czasem straconym.

Lukasz Sikora